
Analizy Laboratorium WIĘZI nr 2 kwiecień 2009

Elżbieta Tarkowska

Oblicza polskiej biedy

Elżbieta Tarkowska

Oblicza polskiej biedy

Jaka jest polska bieda? Jakim zmianom podlega sytuacja ludzi ubogich w dzisiejszej Polsce? Poniżej przedstawiam charakterystyczne cechy polskiej biedy oraz jej dynamikę: po pierwsze, polską biedę jako biedę wsi; po drugie, ubóstwo jako zjawisko utrwalone; po trzecie, regionalizację i koncentrację ubóstwa; po czwarte, juvenilizację polskiej biedy; po piątą, specyficzną postać feminizacji ubóstwa w Polsce; po szóstą, ubóstwo jako pochodną bezrobocia, ale także niskopłatnej pracy. Ukazuję również specyfikę polskiej biedy na tle zjawisk ubóstwa i wykluczenia społecznego w innych krajach. Tekst zamykają uwagi na temat społecznych wyobrażeń ubóstwa i ludzi żyjących w biedzie.

Bieda zmaląta, ale...

Ubóstwo w Polsce, jak i wszędzie, jest zjawiskiem złożonym, wielowymiarowym, różniącym się od ubóstwa w innych krajach i społeczeństwach oraz w innych epokach. Jest też zjawiskiem zmieniającym się dynamicznie¹.

Liczne badania prowadzone w Polsce pokazują zasadnicze cechy współczesnego ubóstwa i jego dynamikę. Wśród tych badań – skoncentrowanych zarówno na opisie ilościowym badanych zjawisk, jak i na jego charakterystyce jakościowej – trzeba wymienić badania warunków życia gospodarstw domowych, systematycznie od szeregu lat prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny, kompleks badań przeprowadzonych w latach 2004–2007 w ramach interdyscyplinarnego projektu badawczego „Ubóstwo i wyklucze-

nie społeczne oraz metody ich zwalczania”, kolejne edycje „Diagnozy społecznej” oraz wielkie badanie, przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) na jesieni 2007 roku pt. „Jak nam się żyje?”.

Badania te (a także wiele innych) pokazują główne cechy polskiego ubóstwa, jego społeczną lokalizację, uwarunkowania i zmiany zachodzące w obrębie tych zjawisk. Zmiany te polegają na tym, że pierwszy okres transformacji charakteryzował się silnym wzrostem ubóstwa, związanym z głęboką restrukturyzacją gospodarki i wzrostem bezrobocia. W połowie lat dziewięćdziesiątych, w latach 1995–1996, nastąpiło odwrócenie tego niekorzystnego trendu, czego wyrazem było zmniejszenie się zasięgu ubóstwa. Począwszy od 1997 r. stopa ubóstwa znów jednak stopniowo rosła. Około roku 2004–2005 zasięg ubóstwa – wy-

Tekst przygotowany w ramach współpracy Laboratorium WIEZI z Ruchem ATD Czwarty Świat (www.atd.org.pl).

1. Szerzej o tych problemach pisałam w tekście *Co wiemy i czego nie wiemy o polskiej biedzie*, w: Janusz Mucha, Ewa Narkiewicz-Niedbalec, Maria Zielińska (red.) *Co nas łączy, co nas dzieli?*, Zielona Góra 2008.

znaczany różnymi miarami: miarą ubóstwa skrajnego, ustawowego i relatywnego – stabilizuje się i zaczyna wskazywać tendencję malejącą, coraz wyraźniejszą w 2006 roku. Zaobserwowany w latach 2004–2005 wzrost gospodarczy nie od razu znalazł wyraz we wskaźnikach ubóstwa².

Radykalne zmiany wykazały natomiast prowadzone przez GUS wieloletnie statystyki bezrobocia, którego stopa (czyli udział zarejestrowanych bezrobotnych w cywilnej ludności aktywnej zawodowo) wynosiła 6,5% w 1990 r., około 20% w latach 2002–2003, a począwszy od połowy 2007 spadła do poziomu 11–12%, by w grudniu 2008 r. kształtować się na poziomie 9,5%³. Badania pokazują jednak, że tak znacząco zmniejszona zbiorowość bezrobotnych przejawia niepokojące cechy: charakteryzuje ich bezrobocie długotrwałe, utrwalone, świadczące o dezaktywizacji i pasywności, związane z korzystaniem z pomocy społecznej i z różnymi negatywnymi zjawiskami⁴.

Pośrednim wskaźnikiem poprawy sytuacji materialnej polskich rodzin mogą być wyniki sondaży opinii publicznej dotyczących sytuacji materialnej rodzin, posiadanych zasobów i strategii, podejmowanych w celu poprawy sytuacji materialnej, postrzegania ubóstwa, a także nastrojów społecznych. Pokazują one rosnący optymizm Polaków, lepsze wskaźniki zatrudnienia i aktywności, malejącą natomiast skalę strategii typowych dla ubóstwa i stosowanych w celu polepszenia sytuacji materialnej rodzin, takich jak ograniczanie wydatków, zaciąganie pożyczek, korzystanie z pomocy finansowej krewnych i przyjaciół oraz instytucji⁵.

Mimo tych pozytywnych tendencji i optymistycznych sygnałów trzeba podkreślić, że nadal część społeczeństwa – ok. 14–17% – żyje bardzo skromnie, w ubóstwie umiarkowanym, a ponad 7% w skrajnej biedzie. Bieda zmalała, ale nadal stanowi ważny problem społeczny, skoro wciąż ponad 2 miliony ludzi zmagają się z bardzo trudnymi warunkami życiowymi. W interpretacji tych zjawisk warto nie ograniczać się do wskaźników ilościowych, ale spojrzeć też na to, co kryje się za wskaźnikami pokazującymi malejące

trendy. Zmniejszyła się znacznie populacja bezrobotnych, jest mniej biednych, ale ten rodzaj biedy i bezrobocia, który pozostał – bieda skrajna i bezrobocie długotrwałe – jest bardzo dotkliwy dla ludzi, których dotyczy, a z drugiej strony jest najtrudniejszy i najbardziej oporny wobec działań polityki społecznej.

Warto też pamiętać o dalszej dynamice możliwych zmian w obrębie tych zjawisk. W związku z zagrażającym globalnym kryzysem ekonomicznym można się spodziewać wzrostu bezrobocia, spowodowanego ograniczeniami produkcji i redukcjami pracowników, jak i możliwym zamykaniem się zagranicznych rynków pracy. A wzrost bezrobocia zawsze pociąga za sobą rosnące ubóstwo.

Główne cechy polskiej biedy

Gdzie na społecznej mapie Polski lokuje się ubóstwo? Kim są polscy biedni? Jakimi cechami charakteryzuje się polska bieda? W makroskali całego społeczeństwa ludzie żyjący w ubóstwie to przede wszystkim: 1) mieszkańcy wsi i małych miasteczek; 2) mieszkańcy biednych regionów oraz: 3) mieszkańcy terenów o wysokim strukturalnym bezrobociu.

W mikroskali jednostek i rodzin bieda związana jest: 1) z młodym wiekiem; 2) z niskim poziomem wykształcenia i brakiem kwalifikacji; 3) ze strukturą rodziny – ubóstwo dotyczy przede wszystkim rodzin wielodzietnych, także niepełnych; 4) z faktem, czy głowa rodziny pracuje – ubóstwu sprzyja bezrobocie i utrzymywanie się gospodarstwa domowego z tzw. niezarobkowych źródeł utrzymania; istotne też jest, jaka jest to praca: niskopłatna praca niewymagająca kwalifikacji też często wiąże się z ubóstwem; 5) z dysfunkcjami takimi, jak niepełnosprawność, chroniczna choroba, uzależnienia i in.

W niniejszym tekście ograniczę się do kilku zaledwie głównych aspektów obecnej biedy w Polsce i przedstawię jej następujące charakterystyczne cechy: 1) polska bieda jako przede wszystkim bieda wsi; 2) ubóstwo jako zjawisko przedłużające się, uporczy-

2. *Warunki życia ludności Polski w latach 2004–2005*, Warszawa, GUS; *Zasięg ubóstwa. Materiał na konferencję prasową w dniu 28 maja 2008 r.*, www.stat.gov.pl.

3. *Miesięczna informacja o bezrobociu w Polsce w grudniu 2008 r.*, www.stat.gov.pl.

4. Por. *Bezrobotni o swojej sytuacji życiowej*, CBOS, BS/56/2007.

5. Por. liczne raporty CBOS z lat 2007–2008, www.cbos.pl.

we, chroniczne lub nawet międzygeneracyjnie przekazywane; 3) koncentracja i regionalizacja ubóstwa i powiązanych z nim negatywnych zjawisk prowadzących do wykluczenia społecznego; 4) juvenilizacja polskiej biedy (ubóstwo dzieci, ubóstwo rodzin wielodzietnych, bezrobocie młodego pokolenia i in.); 5) specyficzna postać feminizacji ubóstwa; 6) ubóstwo jako pochodna bezrobocia, a także niskopłatnej pracy (zjawisko biednych pracujących). Nie wszystkie spośród wskazanych zjawisk są w dostatecznym stopniu zauważane przez społeczeństwo, decydentów, opinię publiczną.

Ubóstwo na wsi

Ze wszystkich badań i analiz statystycznych prowadzonych w ostatnich kilkunastu latach wynika, że najniższe wskaźniki ubóstwa dotyczą wielkich miast, najwięcej natomiast biednych żyje na wsi i w małych miasteczkach. W 2007 r. stopa ubóstwa skrajnego wynosiła w miastach 4,1%, a na wsi ponad dwukrotnie więcej – 10,5%; 10,4% mieszkańców miast żyło na poziomie uprawniającym do ubiegania się o pomoc społeczną, czyli w umiarkowanym ubóstwie, gdy na wsi takich osób było 21,9%⁶.

Ubóstwo na wsi z jednej strony spowodowane jest likwidacją PGR-ów i związanym z tym bezrobociem, a z drugiej – niską produktywnością małych gospodarstw, produkujących głównie na własne potrzeby. Jest ono jednym z najważniejszych społecznych (i ekonomicznych) problemów obszarów wiejskich. Ubóstwu towarzyszą: wysokie bezrobocie (częściowo jest to tzw. ukryte bezrobocie, kilka lat temu szacowane na ponad 1,5 miliona bezrobotnych), niski poziom edukacji ludności wsi oraz brak perspektyw w społecznościach lokalnych dla młodych ludzi tam mieszkających.

W ostatnich latach nastąpiła poprawa warunków życia rolników, których dochody wzrosły, do czego przyczyniło się z jednej strony wdrożenie programów unijnych, a z drugiej – otwarcie europejskiego rynku pracy. Nadal jednak 10% osób z gospodarstw rolniczych żyje poniżej minimum egzystencji, bardzo

trudna jest sytuacja mieszkańców wsi nieposiadających własnego gospodarstwa rolnego i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania – odsetek żyjących w skrajnym ubóstwie w 2007 r. wynosił dla tej kategorii 19,2%.

Ubóstwo wsi jest więc głęboko wewnętrznie zróżnicowane – tak ze względu na jego przyczyny, jak i źródła dochodów oraz poziom życia. W ślad za ograniczeniami sytuacji materialnej idą inne czynniki wykluczające bądź ograniczające dostęp do edukacji, kultury, rozrywki, służby zdrowia i innych sfer. Trudna sytuacja wsi, ujmowana nie tylko w płaszczyźnie ekonomicznej, lecz wielowymiarowo – z uwzględnieniem całego splotu czynników ekonomicznych, społecznych, kulturowych, także trudności komunikacyjnych, słabości infrastruktury i ograniczonego dostępu do wielu instytucji – skłania niektórych badaczy do nazywania polskiej wsi „inną Polską” lub „drugą Polską”⁷.

Bieda utrwalona

Prowadzone w Polsce badania, zwłaszcza o charakterze jakościowym, pokazały już w pierwszych latach transformacji, że polska bieda – wbrew niektórym twierdzeniom – nie zawsze jest „płytką i przejściową”, lecz bywa głęboka, połączona z wielowymiarową depriacją, a przy tym długotrwała, uporczywa lub nawet chroniczna.

Niektóre badania pokazują wzrastającą łatwość wychodzenia z biedy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie biedy umiarkowanej i krótkotrwałej. Można jednak sądzić, że problem biedy ciągłej, przedłużającej się, utrwalonej, a przy tym głębokiej – a więc biedy najtrudniejszej w zwalczaniu i przeciwdziałaniu – pozostaje nadal istotnym problemem społecznym, niezależnie od poprawy sytuacji ekonomicznej społeczeństwa jako całości i jego poszczególnych segmentów. Świadczy o tym chociażby trudny problem bezdomności, czyli biedy skrajnej, trwałej i głębokiej.

W polskich badaniach i dyskusjach na temat biedy jako sytuacji przedłużającej się odrębnym problemem jest kwestia jej „dziedziczenia” – międzypokoleniowego przekazu ubóstwa, bezrobocia i innych nie-

6. *Zasięg ubóstwa*, dz. cyt.

7. Maria Halamska, *Agrarne, ekonomiczne i społeczne zróżnicowanie wsi*, w: Andrzej Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, Kraków 2007.

korzystnych uwarunkowań. Jest to najbardziej uporczywa i najtrudniejsza do zwalczania postać ubóstwa. Jednym z aspektów tego problemu jest utrudniony start w dorosłe życie młodych ludzi pochodzących z rodzin żyjących w ubóstwie. Nie mogą oni liczyć na pomoc rodziców w procesie usamodzielniania się, co więcej, niekiedy wchodzą w samodzielność z poważnym balastem, czyli z koniecznością pomocy żyjącym w biedzie rodzicom i młodszemu rodzeństwu.

Niektóre badania sygnalizują też pojawienie się w Polsce znanego z innych krajów zjawiska feminizacji procesu „dziedziczenia” ubóstwa. Polega on na tym, że córki z biednych rodzin są bardziej niż synowie narażone na „dziedziczenie” biedy. Jeśli zdarzy się im dziecko, jako samotne matki, bez kwalifikacji, bez pracy, bez żadnych możliwości usamodzielniania się pozostają na łasce instytucji pomocy społecznej, organizacji charytatywnych i rodziny. Synowie z biednych rodzin są bardziej mobilni, łatwiej jest im zdobyć pracę wymagającą siły fizycznej, a nie kwalifikacji, łatwiej im zyskać samodzielność. Wielu młodym ludziom udaje się rozwiązać swoje problemy życiowe dzięki wyjazdom ze wsi i z małych miasteczek do dużych miast, a także dzięki migracji zarobkowej do innych krajów. Badania pokazują też niezmiernie ważną rolę edukacji i aspiracji edukacyjnych w skutecznym wychodzeniu młodego pokolenia z kręgu ubóstwa, bezrobocia i braku perspektyw, czyli w przełamywaniu międzypokoleniowego dziedziczenia ubóstwa⁸.

Regionalizacja ubóstwa

Kolejną istotną cechą polskiej biedy jest jej koncentracja, zarówno w makroskali, w wymiarze regionalnym, jak i w skali społeczności lokalnych, poszczególnych miast, dzielnic, wsi. Tak zwana „nowa bieda”, związana z transformacją gospodarki w kierunku rynkowym, wystąpiła w regionach dotkniętych biedą jeszcze przed okresem przemian, na tradycyjnie ubogich obszarach południowo-wschodniej i wschodniej Polski, także w pewnych rejonach Polski centralnej oraz na terenach szczególnie wysokiego bezrobocia. Dotkliwego braku miejsc pracy doświadczyli przede wszystkim mieszkańcy północnej Polski (województwa

warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie), czyli terenów popegeerowskich.

Niekorzystna sytuacja tych regionów utrzymuje się nadal, jakby niezależnie od pozytywnych zmian, zachodzących na obszarze całego kraju. Gdy w grudniu 2008 stopa bezrobocia dla całego kraju wynosiła 9,5%, w niektórych powiatach województwa warmińsko-mazurskiego czy zachodniopomorskiego była trzykrotnie wyższa. I tak na przykład w powiecie bartoszyckim wynosiła 30,9%, w powiecie braniewskim 29,5%, w powiecie białogardzkim 28,4%. Także w kilku innych rejonach Polski zanotowano wówczas bardzo wysoką stopę bezrobocia: w powiecie radomskim 27,1%, a w krośnieńskim 26,4%⁹.

Niezależnie od różnic w zakresie ubóstwa i bezrobocia między dużymi miastami a wsią i małymi miasteczkami istotne jest regionalne zróżnicowanie biedy i bezrobocia. Wyrównywanie nierówności regionalnych i niwelowanie różnic w makroskali poszczególnych krajów oraz w ramach całej UE jest jednym z priorytetów polityki unijnej, wprowadzanej także w Polsce. Jednak na rezultaty tak zorientowanych programów i działań trzeba będzie jeszcze poczekać, nie są to bowiem działania o skutkach natychmiastowych.

Obok regionalnego zróżnicowania ubóstwa trzeba też wspomnieć o koncentracji ubóstwa i innych negatywnych zjawisk w mikroskali miast, dzielnic czy wsi. Z jednej strony obserwujemy skupiska biednego sąsiedztwa, prawdziwe enklawy ubóstwa w podupadłych dzielnicach miejskich o substandardowych warunkach mieszkaniowych czy na wiejskich terenach dawnych PGR-ów, z drugiej strony uwagę zwraca powstawanie zamkniętych bogatych osiedli. Zagrodzone osiedla, będące skrajnym przykładem segregacji przestrzennej przybrały w polskich miastach rozmiary przewyższające liczebnością ich zagraniczne odpowiedniki. Procesy wykluczania i izolacji przestrzennej dokonują się w coraz większej skali. Wiąże się z tym szerszy problem wzajemnych relacji między światem biedy a światem bogactwa, do czego wrócę w końcowych fragmentach tekstu.

8. Por. Elżbieta Tarkowska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne młodzieży*, Warszawa 2007.

9. *Bezrobotni oraz stopa bezrobocia wg województw, podregionów i powiatów (stan w końcu grudnia 2008 r.)*, www.stat.gov.pl.

Bieda dzieci i młodzieży

Kolejnym charakterystycznym rysem dzisiejszego ubóstwa w Polsce – zjawiskiem bodaj najważniejszym, któremu uparcie nie poświęca się dostatecznej uwagi – jest bieda i zagrażające wykluczenie społeczne dzieci i młodzieży, bieda rodzin wielodzietnych i generalnie bardzo trudna, ze względu na wysokie bezrobocie i trudności startu w samodzielne życie, sytuacja młodego pokolenia. Przez szereg lat dzieci i młodzież stanowiły ponad 40% populacji żyjącej w skrajnym ubóstwie, a stopa skrajnego ubóstwa wśród dzieci przekraczała znacznie odpowiednie wskaźniki dla innych grup wieku. Raport UNICEF z 2007 r. pokazał, że polskie dzieci są najbiedniejsze wśród dzieci z 24 ekonomicznie rozwiniętych krajów.

Prawdopodobieństwo życia w biedzie rośnie wraz z rosnącą liczbą dzieci w rodzinie. W 2007 r. 25,4% osób z rodzin wielodzietnych żyło poniżej minimum egzystencji, podczas gdy odpowiedni wskaźnik dla całego społeczeństwa wynosił 6,6%. Znacząco, że zasięg ubóstwa w rodzinach wielodzietnych był niemal czterokrotnie wyższy niż wskaźnik dla całego społeczeństwa. Odpowiednie odsetki dla rodzin z trojgiem dzieci wynosiły w 2007 r. 10,5%, a dla rodzin samotnych rodziców – około 7%¹⁰. Widać więc, że rodziny wielodzietne w Polsce są znacznie bardziej narażone na ubóstwo niż rodziny samotnych rodziców (samotnych matek), należące do kategorii najbiedniejszych w Europie Zachodniej czy w USA. Są jednak takie ubogie obszary – enklawy trwałego ubóstwa – gdzie dzieci z rodzin wszystkich typów i struktur, także z rodzin małodzietnych, doświadczają biedy i nędzy.

Trzeba też wspomnieć o innym, zupełnie nowym problemie, jakim jest zjawisko tzw. sierot europejskich, czyli dzieci, których rodzice wyjechali za granicę do pracy, pozostawiając je pod opieką krewnych czy innych osób. Choć nie zawsze dzieciom tym towarzyszy bieda, często pojawiają się problemy wychowawcze, kłopoty z nauką i inne, o możliwych dalszych negatywnych konsekwencjach.

Kolejnym ważnym problemem związanym z juvenilizacją ubóstwa jest bardzo wysokie bezrobocie młodzieży (dwukrotnie wyższe niż odpowiednie wskaźniki dla ogółu społeczeństwa i w pewnym okre-

się sięgające 40% w kategorii wieku 15–24 lat) oraz brak pracy w miejscu zamieszkania lub okolicy dla absolwentów różnych szkół i dla młodzieży o różnicowanym poziomie edukacji. Skutki społeczne tych zjawisk to poczucie braku perspektyw, opóźniona samodzielność życiowa oraz migracje zarobkowe jako jedyna dostępna strategia zaradcza.

Problemy te są przedmiotem badań, jednak skala, złożoność i dynamika tych zjawisk sprawiają, iż ich rozpoznanie wydaje się nadal niewystarczające. Jakie w warunkach zagrażającego globalnego kryzysu ekonomicznego będą możliwości pracy, w tym pracy za granicą? Jakie możliwości uzyskania mieszkania? Jaki wpływ będą miały ograniczenia wynikające z kryzysu na aspiracje edukacyjne młodych ludzi i ich dostęp do edukacji? Pytania te można by mnożyć. Choć kształt i zakres możliwych ograniczeń nie jest znany, z pewnością będą one miały wpływ na sytuację i perspektywę dzieci i młodzieży, zwłaszcza żyjących w ubóstwie.

Feminizacja ubóstwa

Jedną z charakterystycznych cech ubóstwa w świecie współczesnym jest jego feminizacja. Według niektórych badaczy (choć w tej kwestii nie ma wśród nich zgody) zjawisko to występuje także w Polsce. Symptomy feminizacji ubóstwa można dostrzec w kilku dziedzinach: 1) na rynku pracy, gdzie przez szereg lat wyższa była stopa bezrobocia kobiet, ich zwłaszcza dotyczyło bezrobocie długotrwałe i to one miały trudności z powrotem do pracy; 2) w sferze dochodów, szacuje się bowiem, że zarobki kobiet są przeciętnie o 20%–30% niższe niż mężczyzn; 3) na poziomie świadczeń emerytalnych, które w wypadku kobiet są przeciętnie o 30% niższe niż mężczyzn; 4) w zjawisku samotnego macierzyństwa i gospodarstw domowych prowadzonych przez kobiety, które to zjawiska narastają w Polsce; 5) na mikropoziomie rodziny i gospodarstwa domowego.

Bieda znacząco dla kobiet (i to nie tylko w Polsce, zjawisko to ma szerszy zasięg) dodatkowe obowiązki, więcej odpowiedzialności i mniej czasu. Kobiety są rodzinnymi „menedżerami ubóstwa”, jak to określiła brytyjska badaczka Ruth Lister, która za jeden z istot-

10. Zasięg ubóstwa, dz. cyt.

nych aspektów feminizacji ubóstwa uważa ubóstwo czasu. Warto przypomnieć w tym kontekście wspomniane wcześniej zjawisko feminizacji „dziedziczenia ubóstwa”, a z drugiej strony także zagrożenie biedą i wykluczeniem społecznym przyszłych emerytów, zwłaszcza emerytek, dziś bezrobotnych lub wykonujących niskopłatne prace. W niedalekiej przyszłości kobiety te będą otrzymywać bardzo niskie emerytury, poszerzając znacząco sferę ubóstwa o ludzi starych, zwłaszcza stare kobiety.

Mówiąc o specyfice ubóstwa w powiązaniu z płcią, trzeba podkreślić, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni płacą niejako własnym zdrowiem za życie w ubóstwie. Obok wielu chorób somatycznych (choroby serca i układu krążenia, choroby układu kostnego, choroby nowotworowe) kobiety często cierpią na rozmaite nerwice i depresje, mężczyźni – na chorobę alkoholową. Przyjęte w naszym społeczeństwie i kulturze wzory płci różnicują reakcje kobiet i mężczyzn na biedę. Niemniej dla przedstawicieli obu płci ubóstwo jest bardzo trudnym doświadczeniem o dalekosiężnych i wielorakich konsekwencjach w różnych sferach jednostkowego i społecznego funkcjonowania.

Ubóstwo i bezrobocie

Obecne ubóstwo w Polsce jest jak najściślej powiązane z bezrobociem, wzrost bezrobocia zawsze oznacza zwiększenie obszaru ubóstwa. Z drugiej strony mamy też w Polsce zjawisko biednych pracujących, ludzi uzyskujących za pracę bardzo niskie wynagrodzenia. Wykluczenie z rynku pracy, a także niskopłatna praca to dwie klasyczne przyczyny ubóstwa w społeczeństwie przemysłowym. W 2007 roku stopa ubóstwa skrajnego w gospodarstwach domowych z bezrobotnym wynosiła 16%, a w tych, gdzie nie było bezrobotnych – 5%. Z kolei niskopłatnej pracy robotniczej towarzyszyło ubóstwo skrajne na poziomie 9%, podczas gdy pracy najemnej na stanowiskach nierobotniczych – zaledwie 1% (dane z 2007 r.)¹¹.

Bardzo wysokie przez szereg lat bezrobocie, dramatyzm utraty pracy i konsekwencje tej sytuacji, znakomicie udokumentowane w ośmiu już dziś tomach *Pamiętników bezrobotnych*¹² przesłoniły niejako

sprawę biedy związanej z pracą przynoszącą bardzo niskie dochody. Gdy bezrobocie zaczęło intensywnie spadać, na plan pierwszy wysunęły się takie zjawiska jak m.in. niskopłatna praca, praca w szarej strefie, społeczne koszty migracji zarobkowej. Zasięg tych zjawisk jest znaczny. Według niektórych szacunków, kategoria biednych pracujących – wraz z niepełnozatrudnionymi i uzyskującymi niskie wynagrodzenia – jest w Polsce bardzo liczna i sięga ok. 2 mln osób.

Praca niskopłatna oraz nierejestrowana praca w szarej strefie mają różne negatywne skutki. Pozwalając na przetrwanie w chwili obecnej, będą miały zgubne skutki w przyszłości w postaci bardzo niskich świadczeń emerytalnych. Problem biednej starości może stać się w przyszłości zjawiskiem znacznie poważniejszym niż ma to miejsce obecnie. Pracownicy ci zasilą w przyszłości najliczniejszą kategorię społeczno-ekonomiczną żyjącą w biedzie, czyli utrzymujących się z tzw. niezarobkowych źródeł utrzymania: w 2005 roku 29,9% osób tej kategorii znajdowało się w skrajnej biedzie.

Odrębną sprawą jest migracja zarobkowa oraz jej społeczne koszty zarówno dla samych migrujących (problem ich wykluczenia z dotychczasowego środowiska życia, problem trudności adaptacji i zagrażającego wykluczenia społecznego w kraju przyjmującym), jak i dla ich rodzin – mam na myśli choćby wspomniany problem dzieci pozostawionych w kraju, tzw. sierot europejskich, jak i inne skutki rozłąki dla małżeństw i rodzin.

Bieda specyficznie polska?

Kończąc tę krótką charakterystykę obecnej biedy w Polsce i jej dynamiki, warto podkreślić specyfikę, podobieństwa i odmienności ubóstwa w Polsce w stosunku do analogicznych zjawisk występujących w innych krajach. Wśród podobieństw na uwagę zasługuje rosnąca przepaść między bogatymi a biednymi, przestrzenne segregacje, zjawisko utrwalonego ubóstwa w wydzielonych przestrzennie enklawach, koncentracja ubóstwa i innych negatywnych zjawisk w pewnych miejscach i regionach, związek ubóstwa z bezrobociem i niskim poziomem wykształcenia.

11. Tamże.

12. *Pamiętniki bezrobotnych*, oprac. Andrzej Budzyński, Warszawa 2003–2008, t. 1–8.

Są też różnice. Ubóstwo w Polsce dotyczy wsi, podczas gdy w krajach zachodnich z niewielkimi wyjątkami bieda jest głównie miejskim fenomenem. Młody wiek polskich biednych, a raczej relatywnie nie najgorsza sytuacja ludzi starych, emerytów, upodabnia polską biedę do biedy w krajach rozwiniętych. Jednak skala niedożywienia dzieci i zaniedbania ich potrzeb niekorzystnie wyróżniają polską biedę. Kolejnym wspólnym problemem jest zjawisko feminizacji ubóstwa, tyle, że przybiera ono różne formy. W krajach zachodnich i w USA feminizacja ubóstwa to bieda rodzin samotnych matek, utrzymujących się z zasiłków pomocy społecznej. W Polsce feminizacja ubóstwa to bieda rodzin kobiet pracujących i różne formy nierówności związanych z płcią, tak na rynku pracy, jak i wewnątrz gospodarstwa domowego.

Największą jednak różnicą jest nieobecność w Polsce czynnika etnicznego, stanowiącego charakterystyczny rys ubóstwa w większości krajów. Wyjątek stanowi mniejszość Romów, należąca we wszystkich krajach postkomunistycznych do najbiedniejszych części ludności. Znaczna część przedstawicieli tej mniejszości w Polsce żyje w biedzie, bez pracy i kwalifikacji, jednak skala zjawiska z racji małej liczebności społeczności Romów i ich ekonomicznej stratyfikacji jest niewielka.

Obwinianie biednego

Druga ważna sprawa to stosunek społeczeństwa do jego biedniejszej części. W społeczeństwie polskim w latach dziewięćdziesiątych – ukazywały to sondaże i badania socjologiczne – zaobserwowano ambiwalentny stosunek do biednych i dwoistą interpretację przyczyn ich biedy. Sondaż CBOS z 1997 r. ujawnił dominującą wówczas koncepcję biedy jako spowodowanej strukturalnymi czynnikami, zewnętrznymi wo-

bec jednostki, działającymi w makroskali, takimi jak masowe bezrobocie, transformacja gospodarki, polityka państwa, rządu, władzy, jakichś „onych”. Znaczenie rządziej obarczono wtedy odpowiedzialnością za biedę samych biednych, wskazując na takie ich cechy jak niezaradność, niechęć do pracy, nadużywanie alkoholu i in.¹³

Wraz ze zmniejszaniem się w Polsce sfery ubóstwa i bezrobocia obraz ten się zmienił, zmieniły się też sposoby interpretacji przyczyn ubóstwa. Zrekonstruowany na podstawie przeprowadzonego w 2007 r. sondażu CBOS na temat zasięgu biedy w Polsce wizerunek biednego i bezrobotnego, występujący dziś w społeczeństwie, zbliża się ku tendencji, określanej w literaturze jako „obwinianie biednego”. Wzrósł bowiem odsetek osób, które postrzegają ubóstwo jako skutek cech charakteru i zachowań jednostek: niechęci do podejmowania pracy, lenistwa, alkoholizmu, niezaradności życiowej i braku wykształcenia. Skłonność do takich ocen przejawiają osoby o lepszej sytuacji materialnej, w przeciwieństwie do osób zajmujących niższe pozycje w strukturze społecznej, które wskazywały na takie przyczyny ubóstwa, jak bezrobocie, brak opieki ze strony państwa czy niskie renty i emerytury¹⁴.

Opinie wskazujące na uchylanie się ludzi biednych od pracy, lenistwo i oszukańcze korzystanie z pomocy społecznej oraz alkoholizm, spotykamy nie tylko w sondażach opinii publicznej. Są one obecne w dyskursie publicznym, także akademickim, w publicystyce, w wypowiedziach i poglądach pracowników socjalnych. Negatywne wizerunki biednego, negatywne stereotypy, postawy paternalistyczne – obecne w tych dyskusjach i wypowiedziach na temat biednych, bezrobotnych czy bezdomnych – to nie najlepsza płaszczyzna dla porozumienia i współpracy. One zaś są niezbędne dla skutecznego przeciwdziałania ubóstwu.

13. *Spółeczna definicja biedy, jej zasięg i przyczyny*, raport CBOS, marzec 1997.

14. *Opinie na temat zasięgu biedy w Polsce*, CBOS, BS/71/2007, kwiecień 2007, www.cbos.pl.

Stopa ubóstwa w latach 1997–2007 (odsetek osób poniżej granicy ubóstwa)

Granice ubóstwa	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Minimum egzystencji	5,4	5,6	6,9	8,1	9,5	11,1	10,9	11,8	12,3	7,8	6,6
Ustawowa	13,3	12,1	14,4	13,6	15,0	18,5	18,1	19,2	18,1	15,1	14,6
Relatywna (50%)	15,3	15,8	16,5	17,1	17,0	18,4	20,4	20,3	18,1	17,7	17,3
Subiektywna (lejdejska)	30,8	30,8	34,8	34,4	32,4	30,4	28,0	27,3	22,5	18,3	17,4

Minimum egzystencji – uwzględnia jedynie te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie; konsumpcja na niższym poziomie prowadzi do biologicznego wyniszczenia organizmu.

Ustawowa granica ubóstwa – zgodnie z obowiązującą ustawą o pomocy społecznej uprawnia do ubiegania się o świadczenia pieniężne.

Relatywna granica ubóstwa – wydatki poniżej 50% średnich miesięcznych wydatków ogółu gospodarstw domowych.

Subiektywna granica ubóstwa (wg metody lejdejskiej) – odpowiada poziomowi dochodów, które są przez respondentów uznawane za ledwie wystarczające.

Źródło: *Warunki życia ludności Polski w latach 2004–2005*, Warszawa: GUS, 2007, s. 71. *Sytuacja gospodarstw domowych w 2007 r. w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych*. Materiał na konferencję prasową w dniu 28 maja 2008 r., www.stat.gov.pl

Elżbieta Tarkowska – socjolog, profesor doktor habilitowana. Pracuje w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN oraz w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, redaktor naczelna kwartalnika „Kultura i Społeczeństwo”. Autorka licznych publikacji naukowych, głównie z socjologii kultury oraz socjologii i antropologii czasu. Od wielu lat zajmuje się badaniem ubóstwa, współpracuje z Ruchem ATD Czwarty Świat. Autorka i współautorka wielu publikacji, m.in.: *Biedni o sobie i swoim życiu, Przeciw biedzie, Zrozumieć biednego*. Mieszka w Warszawie.

Analizy Laboratorium WIĘZI to kompetentna, rzetelna i rzeczowa prezentacja kluczowych problemów społecznych, kulturowych i religijnych. Główne obszary naszego zainteresowania to społeczeństwo polskie, kultura współczesna, Kościół katolicki oraz dialog ekumeniczny i międzyreligijny.

Laboratorium WIĘZI to chrześcijański *think tank* – interdyscyplinarny ośrodek analityczno-badawczy. Zespół Laboratorium tworzy ponad 40 osób: naukowcy, eksperci, analitycy, twórcy oraz publicyści średniego i młodego pokolenia, związani ze środowiskiem miesięcznika WIĘŹ.

Analizy Laboratorium WIĘZI są udostępniane bezpłatnie na stronie internetowej www.laboratorium.wiez.pl jako pliki pdf. W archiwum można przeczytać Analizę nr 1/2008: *Drzwi zostały otwarte. Jan Paweł II i Benedykt XVI o innych religiach* autorstwa Józefa Majewskiego i Zbigniewa Nosowskiego.

Dostępne są tam również raporty Laboratorium WIĘZI, czytelnia z obszernym zestawem tekstów członków Zespołu i artykułów z archiwum miesięcznika WIĘŹ, komentarze i blogi członków Zespołu oraz bieżące informacje o wydarzeniach przygotowywanych przez Laboratorium WIĘZI.

Informacje o opublikowaniu kolejnej Analizy rozsyłamy pocztą elektroniczną w ramach biuletynu o nowościach WIĘZI (można go zamówić pod adresem: laboratorium@wiez.pl).

Cytowanie Analiz jest możliwe z podaniem źródła, na ogólnie przyjętych zasadach. Na przedruk i zamieszczanie Analiz na innych stronach internetowych należy uzyskać zgodę Laboratorium WIĘZI.

Opinie prezentowane w Analizach Laboratorium WIĘZI wyrażają przekonania autorów, a nie instytucji, z którymi są oni związani.

Redaktor odpowiedzialny: Zbigniew Nosowski

Projekt graficzny: Rafał Szczawiński

© Towarzystwo „WIĘŹ”

Laboratorium WIĘZI, Instytut Analiz Społecznych i Dialogu

ul. Trębacka 3

00-074 Warszawa

Kontakt:

Ewa Karabin, sekretarz Laboratorium WIĘZI

tel. 022-828.19.06, 022-827.29.17

e-mail: laboratorium@wiez.pl

www.laboratorium.wiez.pl

Partner strategiczny



www.renovabis.de